

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Królu, Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15. — Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencyje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Sobieskiego 1. 30. 2. piętro — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolfa.

Treść: Od administracyi Czasopisma. — Wynik rozbiór, chemicznego źródeł mineralnych w Rymanowie przez dra profesora Br. Radziszewskiego. — Dochodzenie czystości balsamu peruwiańskiego przez prof. dr. F. A. Flückigera, spolszczył M. D. W. (Ciąg dalszy). — O wykwinnych robotach farmaceutycznych napisał M. L. Dobrowolski. — Kronika chemiczno-farmac. XLII.—XLVI. przez M. D. W. Br. L. i Sk — Sprawy zawodu aptekarskiego: Ogłoszenie konkursów na założyć się mające apteki w Radomyślu nad Sanem i we Lwowie. — Z wydziału towarz. aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

 Numer niniejszy jest pierwszym drugiego półrocza. Szanownych pp. przedpłacicieli, którzy z przedpłatą zalegają upraszamy o łaskawe nadesłanie takowej na ręce pana A. Mussila, prezesa towarzystwa, który w tym roku administracyją Czasopisma się zajmuje.

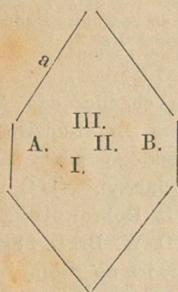
Wynik rozbiór, chemicznego źródeł mineralnych w Rymanowie przez

dra Bronisława Radziszewskiego,

prof. chemii w uniwersytecie lwowskim, czł. koresp. akad. umiej. w Krakowie.

Źródło mineralne odkryte w Rymanowie, analizowane było pierwotnie przez p. Tytusa Sławika, a następnie przez dra Weselskiego profesora chemii w Wiedniu. W ciągu roku 1879 i 1880 źródło to ponownie opatrzone i ubezpieczono od wszelkiego przyływu wody słodkiej. W tym celu:

a) w wielkiej zewnętrznej cembrowinie kamiennéj, utworzono drugą kamienną cembrowinę, którą, stosownie do uzyskanych dat analitycznych, rozdzielono przegrodami kamiennými na trzy części, tak, iż z pierwotnego źródła Celestyny, utworzono trzy źródła nazwane: „Celestyna, Tytus i Klaudyja“. Wody tych źródeł, różnią się pomiędzy sobą, jak to poniżej załączony wykaz przekonywa, tak jakościowo, jako też szczególnie ilościowo. Pomiedzy cembrowinami pozostała wolna przestrzeń, która została wycementowana z pozostawieniem dwóch otworów *A* i *B* (jak rysunek), z których woda mineralna wypływa. Następujący szkic to wyjaśnia:



a zewnętrzna cembrowina
 I źródło „Celestyna“
 II źródło „Tytus“
 III źródło „Klaudyja“
A przestrzeń między cembrowinami.

Woda ze źródeł odpływa bocznymi kanałami do *A*, a ztąd albo jest brana do kąpieli albo też idzie kanałem do rzeki Taby.

b) Koryto rzeki Taby zostało odsunięte, a jej łóżysko pogłębione, tak, iż powierzchnia wody w Tabie znajduje się niżej aniżeli poziom wody w zdrojach. Ujęciem i rozdzieleniem źródeł zajął się p. Tytus Sławik chemik-technolog. Z zadania tego wywiązał się p. Tytus Sławik tak znakomicie, iż praca ta prawdziwy zaszczyt mu przynosi. Po wykonaniu tych wszystkich robót JW. Stanisław i Anna z hr. Działyńskich hr. Potoccy, właściciele zdrojowiska, wezwali mnie do zajęcia się rozbiorem chemicznym wszystkich trzech źródeł. Spełniając ich życzenie udałem się w jesieni 1880 r. do Rymanowa i przekonawszy się o zupełnie zadowalniającem ujęciu i zabezpieczeniu źródeł zabrałem z sobą potrzebną ilość wody, która w mojej obecności została zaczerpniętą i opakowaną.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że woda mineralna ze wszystkich trzech źródeł pochodząca jest przezroczysta jak kryształ, na powietrzu perlekuje, ma smak przyjemny, orzeźwiający, po wydzieleniu bezwodnika węglowego przybiera reakcję alkaliczną, w butelkach zamkniętych nie ulega zmianie, nawet po dłuższym przeciągu czasu, a to tak dalece, iż mam w swém posiadaniu kilka butelek téj wody zaczerpniętej jeszcze w marcu 1879 roku, a po-

mimo, iż wodę tę trzymam w pokoju opalanym, do dziś dnia tj. 11. marca 1881, nie uległa ona najmniejszej zmianie: pozostała przezroczystą jak kryształ, to jest pozostała w tym stanie w jakim się znajdowała w chwili, gdy czerpaną była.

Z tego powodu woda ta posiada w wysokim stopniu własności potrzebne dla wody przeznaczonej na odległy nawet eksport. Przyczyną tego jest ta szczęśliwa okoliczność, że wody rymanowskie posiadają tylko bardzo nieznaczną ilość ciał organicznych i siarkanów. Obfitość źródeł jest zadziwiająco znaczna. Przyływ wody mierzony był za pomocą pomp Noet'a i okazało się, że w ciągu 1 godziny źródła te dostarczają:

- I. Celestyna 48.000 litrów.
- II. Tytus 24.000 „
- III. Klaudya 24.000 „
- Otwór *a* 12.000 „
- a otwór *B* 12.000 „

Razem przeto zdroje te są w stanie dostarczyć w ciągu jednej godziny 120.000, wyrażnie sto dwadzieścia tysięcy litrów. Nadmienię jednak muszę, że w miarę, jak poziom wód się obniża przyływ się zwiększa tak, że gdybyśmy mieli średnie z 24 godzin pompowania bez przerwy, to wydatek wody byłby o wiele większy.

Rozbiór chemiczny wykonany przezemnie wedle metod powszechnie przyjętych, a mianowicie wedle metody R. Fresenius'za, dał następujące wyniki:

w 10.000 częściach wody:	Celestyna	Tytus	Klaudya
Dwuwęglanu sodowego	13.1444	13.2735	13.3098
Dwuwęglanu żelazawego	0.1709	0.1570	0.1831
Dwuwęgl. magnowego	1.7509	1.4991	1.4936
Dwuwęgl. wapniowego	6.7602	6.4360	6.5958
Dwuwęglanu strontowego	0.2037	0.3138	0.3432
Dwuwęglanu barowego	0.0962	0.0428	0.0557
Chlorku sodowego	59.5673	60.0840	60.3319
Siarkanu sodowego	0.0340	ślady	0.0213
Chlorku litowego	0.2213	0.3094	0.2776
Chlorku potasowego	1.1204	0.8669	0.8559
Jodku potasowego	0.1169	0.1571	0.0788
Bromku potasowego	0.0660	0.0958	0.0657
Krzemianu sodowego	0.3268	0.3205	0.3123
Ciał organicznych żywiczn.	0.0192	0.0290	0.0303
Chlorku rubidowego	ślady	ślady	ślady

Chlorku cezowego	znaczne ślady	zn. ślady	zn. ślady
Bezwodnika węglowego	7·3417 czyli	7·9457 czyli	7·2760
wolnego	3729 c. sz.	4030 c. sz.	3690 c. sz.
Razem	90·9399	91·5301	91·2110

Lwów dnia 11. marca 1881 r.

DOCHODZENIE CZYSTOŚCI balzamu peruwiańskiego

przez

prof. dr. F. A. Flückiger'a.

Spolszczył M. D. W.

(Ciąg dalszy).

Po trzecie jest jeszcze wolny kwas tj. kwas cynamonowy znachodzący się w balzamie peruwiańskim punktem zaczepnym, który nawet lekospis zużytkował, tylko niestety w sposób pozostawiający jeszcze wiele do życzenia. W jakim bowiem sposób można dociec dokładnie, że 75 części węglanu sodowego zubożają całkowicie 1000 cz. balzamu? Robiąc to doświadczenie okazuje się, iż nie jest ono wcale tak prostem, jakby z tych lakonicznych słów wnosić wypadało. Czy trzeba balzam z drobno - sproszkowanym węglanem sodowym gotować? Czy można działanie dodatkiem wody przyspieszać czy przeciwnie należy balzam rozcieńczyć wyskokiem? Gotując dobry balzam peruwiański rozcieńczony 10 częściami alkoholu c. g. 0,83 z nadmiarem węglanu sodowego w kolbie zaopatrzonej w chłodnik, spotrzebowałem na 1000 cz. balzamu 91,6 cz. węglanu sodowego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie tylko cała ilość wolnego kwasu łączy się przy tej operacyi z sodem, lecz rozkłada się już częściowo i eter złożony kwasu cynamonowego tj. cynamina. Zdaje mi się więc, iż racjonalniej jest łączyć wolny kwas z wapnem, takowe bowiem o ile w tym wypadku sądzić mogę na złożone etery rozkładająco nie działa. Gotując np. 50 c. balzamu peruw. przez 2 godzin z mlékkiem wapiennem, składającym się z 20 c. wapna i 500 cz. wody, przesączając gorący płyn i wymywając wapno zawierającą masę po dwakroć 200 częściami wrzącej wody, to otrzymamy roztwór cynamonijanu wapniowego. Rozczyn ten do ciężaru

200 cz. podparowany (przyczém coraz to bardziej żółto się barwi i woń kumarynu wydziela) i kwasem solnym przesycony wydziela po ostygnięciu (po upływie kilku godzin) wolny kwas cynamonowy, który na sączek zebrać i w ciepłocie łaźni wodnej wysuszyć należy. W taki sposób z czystego balzamu otrzymany kwas cynamonowy przedstawia się w postaci nieco brunatnawych kryształków których ilość wynosi $1\frac{1}{2}$ — 2 części czyli 3—4 procentów. Zafałszowane balzamy wydają stosownie do sposobu zafałszowania znacznie więcej zanieczyszczony kwas cynamonowy, albo wydają takowego więcej lub mniej jak 3—4 procentów. Że się tu ma do czynienia z kwasem cynamonowym wynika już z tego iż takowy rozczynia się dopiero w 100 cz. wody wrzącej, podczas gdy kwas będzwinowy już w 15 cz. takiejże wody jest całkowicie rozpuszczalny. Dalej, kłóćąc 2 części tak otrzymanych kryształków w kwasu cynamonowego z 1 cz. nadmanganianu potasowego i 20 cz. ciepłej wody w kolbce to takowe wydzielać będą mocną woń g orzkich migdałów; kwas cynamonowy wydaje w istocie aldehyd będzwinowy a to w ślad wzoru: $C_9 H_8 O_2 + 4O = OH_2 + 2 CO_2 + C_6 H_5 CHO$.

Można więc używać tak jakościowe jak i ilościowe oznaczenie kwasu cynamonowego jako środka do oznaczenia wartości balzamu peruwiańskiego, ale orzeczenie wyłącznie na tém opierać nie można. Kwasu tego bowiem nie można uważać za działający składnik balzamu peruwiańskiego, nie znachodzi on się także w takiej ilości jak np. żywica, przezco nie może być uważany za właściwie charakteryzującą część mieszaniny będącej balzamed peruwiańskim. Z powodu, iż wolny kwas w niewielkiej ilości się znachodzi, to nawet zafałszowanie tylko o bardzo niewiele ilość tę zmniejszy, rozumie się jeśli do zafałszowania nie użyto wymoczu będzwinowego, który zwłaszcza z będzwinu z Sumatry sporządzonego zawiera wiele kwasu cynamonowego. Domieszkę styraksu także trudno w ten sposób wykryć, przekonałem się bowiem, że przy takim zafałszowaniu ilość wolnego kwasu cynamonowego w balzamed peruwiańskim tylko bardzo nieznacznie się zwiększa. (Dok. nast.)

O wykwintnych robotach farmaceutycznych.

(Ciąg dalszy).

Pastyłki, Pastilli, Pastilles, Troches, Lozenges, są to cukierki różnego kształtu i różnej wielkości a urobione z cukru i pewnego

środka leczniczego przy pomocy gumy, wody, wysokości lub białka. Ustęp ten będzie obejmował wszelkie znane pastylki, do których zaliczyć można: Tabulae, placuszki; Rotulae, cukierki; Trochisci, kołaczyki. Nie badając etymologii tych różnych wyrazów, podzielę opis roboty na dwa odmienne działy tj. przyrządzanie pastylek na zimno i na gorąco.

Na drodze zimnej podejmuje się robotę w moździerzu, w którym miążkę proszki miesza się dokładnie a za dodaniem odpowiedniej ilości pewnego płynu spajającego, zarabia się na ciasto. Przy tem należy o ile możności jak najmniej posługiwać się gąszczem gumy a w razie koniecznym jak najmniejszą ilością, gdyż pastylki zarobione gumą twardnieją wkrótce i wtedy są trudno rozpuszczalne. Przy urabianiu zaś masy złożonej z proszków roślinnych, należy dodawać jak najgęstszego roztworu gumy, aby uniknąć rozpuszczenia się składnika wyciągowego, który zabrałby pastylki. (n. p. Pastilli Ipecacuanhae). W wielu razach można zastąpić gumę proszkiem korzenia ślazowego zmieszanym z 6 częściami wody. Gdy ciasto doprowadzi się do takiej konsystencji, że ani klei się do ręki, ani też nie rozpada się, natenczas roztacza się go aż do żądanej grubości i zapomocą pastylczaka pewnego kształtu wykrawa się pastylki, lub też po prostu nożem lub nożycami. Otrzymane pastylki układa się na papierze podsypanym proszkiem krochmalu, suszy poprzód na powietrzu a później w suszarni. Jeżeli w skład pastylek wchodzi środek mocno działający, to należy wszystko z najdokładniejszą akuracją odważyć oraz kilka pastylek z różnych końców rozwałkowanego ciasta, aby przeto nadać wszystkim jednokową, oznaczoną wagę.

Do prędszego wyciskania pastylek wymyślano cylindry wydrążone opatrzone otworami odpowiedniego kształtu. Taczając takim cylindrem po cieście, otwory jego zapychają się tworząc pastylki, które dalszą masę są wypychane do próżni wewnętrznej cylindra. We większych pracowniach farmaceutycznych używają do wytłaczania pastylek maszyn, które wprowadzają w ruch rękami lub parą. Główną część takiej maszyny stanowią dwa walce, między które umieszcza się wytoczone do pewnej grubości ciasto. Górny walec zaopatrzony jest jednym rzędem tłoczków ruchomych, których liczba, zależy od wielkości maszyny a dochodzi zwykle do 30. Dolne kolce tych tłoczków mają kształt nadać się mający pastylkom a na powierzchni ich wyrzynięty jest albo jakiś znak dla upiększenia pastylki, jak gwiazdka, krzyżyk, półksiężyc itp. lub też nazwa jej, lub

nazwisko fabrykanta. Dolny walec opatrzony jest czterema rzędami rowków, oddalonych w równych odstępach od siebie, a kształtem odpowiadających tłoczkom. Wprawiając maszynę w ruch, dolny walec, na którym spoczywa ciasto, obraca się, a skoro tłoczki znajdują się prostopadle do rowków, natenczas spadają i wtłaczają ciasto do rowków. Przez dalszy obrót rowki zapelnione pastylkami znajdują się pod spodem, przezco pastylki swym własnym ciężarem spadają na podstawioną deszczkę, którą posuwa się po spadnięciu każdego rzędu pastylek. Przy pomocy takiej maszyny można w krótkim czasie znaczną ilość pastylek, wyrobić. Przypuściwszy, że każdy rowek daje nam 30 pastylek, to za jednorazowym obrotem walca otrzymujemy 120 pastylek. Dla zapobiegnięcia klejenia się ciasta do jednego z walców, trzeba je starannie podsypać krochmalem. Tak rowki jak i tłoczki dadzą się dowolnie zmieniać.

Sposób przyrządzania pastylek na drodze gorącej, jest następujący: Do rądelka zaopatrzonego dzióbem na lewo, wysypuje się cukier ogrubnie przetłuczony i wlewa nieco wody dla utworzenia gąszczu. Całość ogrzewa się a skoro mieszanina podnosi się z lekkim burzeniem, dodaje się nową ilość cukru do gęstości odpowiedniej, a wreszcie leki, mające być główną podstawą cukierków. Bierze się rądelek w lewą rękę, obraca się go w ten sposób, ażeby dziób znajdował się na przodzie i leje się kroplę po kropli na powierzchnię zimną (marmuru lub blachy), ułatwiając spadanie kropli drutem trzymanym przy ujściu dzioba. Każda kropla ścinając się przybiera formę półsferyczną, spłaszczoną. Sposób ten jest o wiele praktyczniejszy niż ten za pomocą tutek papierowych, w których stopiona masa wkrótce zastyga. Jednym lub drugim sposobem otrzymane cukierki są nieregularnej wielkości i dlatego nie można nimi posługiwać się przy sporządzeniu cukierków z leków mocno działających.

Wspomnieć tu wypada o bonbonach gumowych, formy półkulistej, złożonych z warstwy cukru kryształicznego otaczającej gęsty roztwór gumy arabskiej. Robi się na gorąco roztwór białej gumy arabskiej i podobny cukru, miesza się te dwa roztwory razem i ogrzewa kilka minut. Z drugiej strony urządza się w grubej warstwie proszku krochmalu, kilkadziesiąt rowków, zapomocą guzików półkulistych umocowanych na deszczulce. Do tych otworów, wlewa się mieszaninę a powierzchnię bonbonów posypuje się krochmalem i wstawia do suszarni. Cukier, na mocy własności kryształizacyjnej oddziela się od gumy, tworząc warstwę stałą, guma zaś zajmuje

środek pozostając w stanie płynnym, Po 24 — 36 godzinach, wyjmie się bonbony ze suszarni a po oddaleniu krochmalu, zanurza się je w gęstym syropie zimnym i wstawia do suszarni na działanie ciepłoty 40°. Zostawia się zazwyczaj tak długo, dopokąd mała warstwa cukru nie skryształizowała na powierzchni bonbonów, co się dzieje zazwyczaj po upływie 5—6 godzin. Gdy bonbony pokryły się warstewką cukru skryształizowanego, odlęwa się syrop a bonbony wysusza się w suszarni. (Dok. n.).

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XLII. Nowy sposób badania octu na wolne kwasy mineralne, według H. Hager'a. (Ob. Pharmacent. Centrhl. T. XX. str. 449.)

Autor zaleca zaprawić 50 sześć. centm. podejrzanego octu 4 sześć. centm. amonijaku a po należytem wymieszaniu odparować w ciepłocie łaźni wodnej. Jeżeli badany ocet był czysty to na parownicy pozostanie tylko ciemna plama, jeśli zaś zawierał inne kwasy, zwłaszcza mineralne lub nawet i kwas winowy, chociażby tylko w nieznacznej ilości, to pozostałość będzie kryształiczną.

XLIII. O skropleniu ozonu, według Hautefeuille'go i Chappius'a. (Ob. Compt. rend. 1881).

Chemicy francuscy, Hautefeuille i Chappuis, złożyli paryskiej akademii nauk wielce ciekawe sprawozdanie z swych badań, dotyczących skropleniu ozonu, które przy pomocy oziębionego bezwodnika kwasu węglowego skutecznie im się udało.

Chemicy ci zauważyli, że gwałtowny trzask tlenu ozonizowanego, pozostającego pod wielkiem ciśnieniem, w przyrządzie panów Cailletet'a i Raula Pietet'a służącym obecnie w pracowniach fizykalnych do skraplania tlenu, wytwarza gęstą mgłę, będącą wskazówką zmiany zaszłej w stanie drobinowym ozonu. Tem spowodowani, rozpoczęli doświadczenia w celu skropleniu ozonu, a to poddając go niskiej temperaturze, pozyskanej zapomocą prądu powietrza suchego, przepływającego przez chlorek metylu. Jednocześnie poddają oni ozon ciśnieniu 200 atmosfer, w oddzielnym przyrządzie, służącym do zgęszczania tego ciała. Gdy temperatura obniżyła się do 23°C. poniżej zera spostrzeżono, że ozon zabarwił się na kolor błękitny, stający się coraz ciemniejszym

w miarę zwiększającego się ciśnienia, lecz mimo to nie zamieniał się jeszcze na plyn.

Przy umieszczaniu części górnej rurki włoskowatej, w której przedsiębrano doświadczenie, w płynnym nadtlenu azotu, barwa ozonu przybierała odcień nasyceny w części przyrządu oziębionej do 88°C . niżej zera. Część zaś dolną rurki, utrzymano w ciepłocie— 23°C . Wskutek takiego urządzenia, można było ocenić różnicę w obu obłoczkach, a mianowicie oznaczyć, że ozon w temperaturze — 88°C ., posiada cztery razy ciemniejszą barwę od znającego się w ciepłocie— 23°C . Po upływie kilku minut obie temperatury wyrównały się, a cała ilość gazu przybrała barwę niebieską.

Teraz umieścili autorowie ozon w naczyniu zamkniętym za pomocą rtęci, aby się upewnić, że w rurce włoskowatej nie ma ani jednej kropli jakiegokolwiek pynu. Podobnie jak przy oziębianiu mieszaniny złożonej z tlenu, bezwodnika kwasu węglowego i nadtlenu azotu otrzymuje się płynną mieszaninę, składającą się z wspomnianych gazów, tak i tu i ciśnienie na mieszaninę tlenu, bezwodnika kwasu węglowego i ozonu, daje płynną mieszaninę zawierającą ozon skroplony. Płynna mieszanina ta posiada barwę błękitną, którą zawdzięcza ozonowi.

Na podstawie tych faktów można było przypuścić, że zadanie skroplenia ozonu zostanie rozwiązane, poddając mieszaninę tlenu i ozonu wysokiemu ciśnieniu w ciepłocie — 88°C . i że w tych warunkach pozyska się plyn ciemno-błękitnej barwy. Doświadczenie usprawiedliwiło przypuszczenie to zupełnie.

Badania porównawcze mieszanin tlenu z ozonem i bezwodnikiem kwasu węglowego okazały, że punkt skraplania się ozonu jest prawie tenże sam co bezwodnika kwasu węglowego. Do tego ostatniego gazu dodano tlenu ozonizowanego, ciśnienie znosiła rurka, włoskowata, utrzymana w temperaturze — 23°C . za pomocą chlorku metylu. Pod wpływem silnego, lecz powolnego ciśnienia, plyn błękitny oddzielił się od gazu, a plyn ten był niezaprzecznie ozonem, gdyż bezwodnik kwasu węglowego, jako część składowa mieszaniny, skraplając się jest zawsze bezbarwnym.

Sk.

XLIV. Synteza amonijaku z wodoru i azotu w obecności gąbki platynowej, według G. S. Johnsen'a. (Ob. Chem. soc. 1881. I, 128; Ber. XIV, 1102 i Kosmos 1881).

Autor podaje, że amonijak tworzy się jeżeli mieszaninę wodoru i azotu przepuszczać będziemy przez gąbkę platynową do

czerwoności ogrzaną lub jeżeli azot przechodzi w zimnie przez gąbkę platynową, obładowaną wodorem. Ilość utworzonego amonijaku ma wynosić kilka miligramów w godzinie. Do tego doświadczenia musi być azot wywiązywany z azotynu amonowego lub potasowego i salmijaku a za pomocą siarkanu żelazawego od wszystkich tlenków uwolniony. Azot otrzymany przy przepuszczeniu powietrza przez rozżarzoną miedź nie jest w stanie utworzyć amonijaku, podobnie jak ten, który z wodnego roztworu otrzymanym został, gdy będzie ogrzanym do wysokiej temperatury pierwszej nim się zetknie z platyną i wodorem. Zdaje się zatem, że azot podobnie jak fosfor w dwóch odmianach istnieje, czynnej i nieczynnej, która to ostatnia odmiana przez ogrzanie powstaje.

Br. L.

XLV. O modyfikacji Böttger'a próby na cukier przez W. L. Dudley'a. (Ob. Amer. chem. Journ. 2, 47 i Kosmos z r. 1881).

Zasadowy azotan bizmutowy rozpuszcza się w o ile możności małej ilości kwasu azotowego. Do roztworu tego dodać równą ilość kwasu octowego i rozcieńczyć wodą 8—10 razy. Rozczyn badany na cukier zadaje się sodą żrącą, aż do silnie alkalicznej reakcji a następnie dodaje 1—2 kropli roztworu bizmutowego. Po zagotowaniu wydzieli się przy obecności bardzo małej ilości cukru szary albo czarny osad dopiero po pewnym czasie. Jeżeli zaś w roztworze znajduje się białko, należy takowe poprzednio wydzielić.

Br. L.

XLVI. Sposób wykrycia barwików w moczu, według Masset'a (Ob. Journ. de Pharm. et de Chim. 1881. str. 49).

Masset zmodyfikował nieco znaną już od dość dawna próbę Gmelin'a w sposób następujący: 2 sześć. cent. moczu zaprawia on 2—3 kroplami zgęszczonego kwasu siarkowego i dodaje do mieszaniny mały kryształ azotanu sodowego. Jeżeli w moczu znachodzą się barwiki żółciowe, to teraz wystąpią najprzód smugi barwy szmaragdowo - zielonej, a po zakłóceniu całość zabarwi się na zielono. Według autora wywołują już ślady barwika powyżej opisane zabarwienie całej ilości badanego płynu.

Sprawy zawodu aptékarского.

Do l. 606 i 608.

Przesłane nam przez c. k. Starostwo powiatowe w Tarnobrzegu i Magistrat król. stoł. miasta Lwowa uwiadomienia o rozpisaniu konkursów na nowo założyć się mające aptéki w Radomyślu nad Sanem i stoł. mieście Lwowie podajemy do wiadomości interesowanych.

Od zarządu gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej.

Lwów dnia 18. czerwca 1881.

Sekretarz.

J. Piepes.

Przełożony:

K. Mikolasch.

L. 8616.

K o n k u r s .

Celem udzielenia koncesyi na założenie publicznej aptéki w Radomyślu nad Sanem rozpisuje się konkurs do dnia 15. lipca 1881. Ubiegający się winni w powyższym terminie w swych podaniach, wystosowanych do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu wykażać: wiek, stan, terażniejsze zamieszkanie i zatrudnienie, świadectwo moralności, stan majątkowy, stopień magistra farmacyi uzyskany na jednej z wszechnic państwa austrijackiego i znajomość języków krajowych.

C. k. Starostwo powiatowe.

Tarnobrzeg dnia 7. czerwca 1881.

L. 21.004/1881.

VI.

K o n k u r s .

Na mocy dekretu wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 15. maja 1881 l. 12.303, którym zezwolono na otwarcie we Lwowie trzynastej aptéki publicznej z prawem osobistego upoważnienia, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. lipca 1881 i wyznacza dla tej aptéki stanowisko w dzielnicy krakowskiej w pobliżu dworca kolei Karola Ludwika, przy ulicy Leona Sapiehy lub Gródeckiej a w każdym razie za linią powstałą przez przydłużenie ulicy Solarni w prostym kierunku na południe i północ.

Kompetenci zechcą do podań swoich załączyć potrzebne dowody co do wieku, uzdatnienia i dotychczasowej praktyki w zawodzie aptékarским.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 14. czerwca 1881.

Z wydziału towarzystwa aptékarского.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w mieście, w którym się znajduje sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 złr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem jest tanio do nabycia.

Poszukuje się do nabycia apteki w mniejszym mieście powiatowem.

Poszukuje się ucznia; mający jeden rok praktyki będzie miał pierwszeństwo.

Mogący od razu złożyć 20.000 złr. poszukuje aptéki (mającej 6—7000 obrotu) z domem.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— W sprawie III zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, który się odbędzie w dniach 21.—25. lipca b. r. przypominamy szan. kolegom, iż karty upowazniające do brania uczestnictwa w takowym rozsła za nadesłaniem 5 złr. Wny P. dr. Daniel Wierzbicki w Krakowie (Obserwatoryjum astronomiczne) i że na wystawę przyrodniczą, która równocześnie z zjazdem miejsce mieć będzie tylko te przedmioty przyjęte zostaną, które nadejdą do Krakowa przed dniem 10. lipca b. r. Z licznych a nader zajmujących rozpraw i wykładów, zgłoszonych dotychczas w sekcji chemiczno-farmaceutycznej, można wnosić o świetnym powodzeniu tego zjazdu połączonego z wystawą przyrodniczo-lekarską. Ma ona objąć między innemi okazy leków surowych, przetwory farmaceutyczne, wyroby wchodzące w zakres tak zwanej *Pharmacopoea elegans* i wyroby przemysłu aptécarskiego.

Dyrekcje kolei żelaznych znacznie obniżyły opłaty dla członków i uczestników udających się do Krakowa, co nader ułatwia przyjęcie udziału w zjeździe, rokującym najlepsze nadzieje. Wydział zaś gospodarczy i Kraków stara się o możliwe udogodnienia i przyjemności dla swych miłych gości.

Jeszcze raz przeto zachęcamy Szanownych kolegów do odwiedzenia starożytnego grodu, gdzie prócz umiejętnego pożytku, a może i praktycznych korzyści, każdy z nas odświeży się niejako w krainie dziejowych a wzniosłych wspomnień.

W celu ułatwienia w Redakcyi naszego Czasopisma i u Przełożonego gremijum aptécarsk. złożone zostały karty legitymacyjne dla członków Zjazdu, które nabyć można po cenie 5 złr. Dla pań zaś i w ogóle dla osób należących do rodziny istnieją karty uczestnictwa po cenie 3 złr. Obydwie te karty dają prawo do odbycia podróży po cenie niższej tam i z powrotem, oraz udziału w wycieczkach do Wieliczki i uroczych okolic Krakowa, urządzanych przez wydział gosp. III. zjazdu lekarzy i przyrodn. polskich.

— Aptékę w Sokalu dotychczas p. J. Hausbergowi własną, nabył w drodze kupna kol. Eugenijusz Minkowicz Wysochowski, dzierżawca apteki w Busku, zaś aptékę w Krakowcu nabył od p. Kiernika kol. Wojciech Ksaw. Komorowski.

— P. Szymon Kajetanowicz, magister farmacyi w aptece p. Krzyżanowskiego, został mianowany cenzrem recept (quo ad taxam et quo ad lineam medicam) kolei Lwowsko - Czernowiecko - Jaskej dla linii rumuńskiej. Czynność tą obejmuje z dniem 1. lipca b. r.

— *Xanthium strumarium*. Roślina ta przypadkowo niedawno wprowadzona do prowincyi Quensland w Australii, jest obecnie powodem ważnych kłopotów dla kolonistów z powodu trujących swych własności dla bydła. Przypuszczają, że dostała się tu ona z nasieniem bawełny. Doświadczenia robione na zwierzętach z wyciągiem tej rośliny wykazały, że z początku żadne szczególne nie występują objawy, ale po upływie pół godziny zwierzę staje się otrętwiałem i nieruchomem. Otrętwiałość ta wzrasta stopniowo, oddech się zmniejsza, poczem uderzenia serca słabną i ustają. Przy słabych dawkach czynności życiowe wracają i zwierzę nie o wiele staje się słabszem jak przed doświadczeniem. Zwierzęta zatrute zachowują przytomność do końca. Wyciąg przygotowany z rzepienia ciernistego (*Xanthium spinosum*) podobnie sprowadza skutki, kolczystość jednak rośliny nie robi ją pojętną dla bydła i dlatego nią nie truże się ono. Obadwa gatunki uważają tam za zieliska przypadkowe, a nie rodzime.

— Plantacyje herbaty w Europie. Hrabia Amigo założył w roku przeszłym plantacyje herbaty w majątku swoim leżącym w bliskości Messyny. Krzewy mają wzrastać doskonale a liście ich nie ustępują w dobroci chińskim. Dla saszenia ich odpowiedniego i przygotowania na wywóz, jak niemniej na miejscowy użytek, hrabia sprowadził chińczyka specjalistę na kierownika plantacyi.

— Środek przeciwko bolesnym stwardnieniom skóry i odciskom na nogach, jako skuteczny, poleca czasopismo Züricher Bltt. für Gesundheitspflege mieszaninę z 3 części na wagę kwasu salicylowego, $\frac{1}{2}$ części ekstraktu konopi indyjskich i 25 części klejiny (Colloidium). Mieszaniną tą za pomocą małego pędzelka smaruje się odcisk raz na dzień. Pod wpływem jej skóra zamienia się w twardą rogową skorupę, która bez bólu zeskrobywać się daje. Smarowanie na sam tylko odcisk stosować potrzeba nie tykając bynajmniej skóry zdrowej.

— Orzech kokosowy przeciw tasiemcowi. Dr. Martinli, lekarz naczelny w Senegalu, poleca w dzienniku Annales de médecine navale orzech kokosowy, jako środek przeciw tasiemcowi, którego doświadczył wielokrotnie, a który na Antyllach ma być używany przez krajowców, Karaibów, jako lekarstwo ludowe. W artykule swoim przytacza dziewięć wypadków, w których z pomyślnym skutkiem środek ten przez niego był użyty. W tym celu orzech kraje się na kawałki, które się skrobą, a miazga powoli zjada przez chorego. Po trzech godzinach zadaje się choremu 45 gramów (trzy łyżki stołowe) oleju rącznikowego lub 20 gramów zwykłej wódki. Pasożyt odchodzi wtedy w ciągu 5 lub 6 godzin. Jądro orzecha kokosowego zwykłej wielkości waży 150 gramów (10 łutów), smak zaś ma jak wiadomo, przyjemny.

— Płyn na wypadanie włosów. Mnóstwo krąży przepi-
sów na środki mające zapobiegać łysieniu, które żadnego nie osiągają
skutku i są jedynie bądź pomadami, bądź cieczami napędzającymi pienią-
dze fabrykantom i handlarzom kosmetyków. Płyn niżej podany ma przy-
najmniej na sobą polecenie specjalisty, bo dra Lococka, lekarza królo-
wej Wiktorii. Przepis jego jest następujący:

Amonijaku plynego	3,5	gramów
Olejku migdałów gorzkich	3,5	"
" rozmarynowego	28,0	"
" kwiatu muszkatułowego	0,88	"
Wody różanej	73,0	"

P. i P.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich jest otwarte dla publiczności
każdej środy i soboty od godz. 11. rano do godz. 6. po południu, każ-
dej niedzieli i w święta od godz. 10. rano do godz. 1. po południu.

Prof. z uczniami chcący korzystać ze zbiorów, tudzież osoby ma-
jące zamiar pracować w Muzeum lub przejeżdżający, zechcą się zgłosić
do kustosza p. Wł. Zontaka, na dole, codziennie od godz. 10. do 12.
z wyjątkiem poniedziałków, w które Muzeum z powodu czyszczenia i
porządkowania dla każdego jest zamknięte.

Na teraz są otwarte dla Publiczności dział zoologiczny i botani-
czny, to jest I. piętro.

Dział mineralogiczny, paleontologiczny, etnograficzny i dział wy-
kopalisk, tj. II. piętro, z powodu ostatecznego urządzenia jest na teraz
zamknięte.

Muzeum poleca się łaskawej opiece zwiedzających.

Uprasza się wchodząc do Muzeum cygarów nie palić i psów ze
sobą nie wprowadzać, laski i parasole na górze w przedpokoju składać,
oraz obuwie najstaranniej wycierać, osobiwie podczas niepogody lub
kurzu.

Dzieci niżej lat 10 bez towarzystwa starszych nie będą wpu-
szczane.

Katalog, część I. Ptaki — jest do nabycia u dozorecy po 1 złr.
za egzemplarz.

Lwów dnia 26. kwietnia 1881.

Redakcja otrzymała w miesiącu maju 1881:

Czasopismo techniczne. Kraków 1881. Rocznic II. Nr. 6 (Nr. 2. za luty nie
doszedł nas).

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris Rocznic 25. Nr. 5, (Nr. 1
z r. 1880 nie doszedł nas).

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom
IX. 1881. Nra 23, 24, 25, 26.

New Remedies. New-York. Vol. X. 1881. Nr. 6.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaft-
lichen Interessen der Pharmacie i t. d. Bunzlau 1881. Nra 44, 45, 46, 47,
48, 49, 50, 51, 52.

Przegląd bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czyta-
jących książki. Kraków. Rocznic IV. 1881. Nr. 6.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XIX. Nra. 23, 24, 25 i 26.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik II 1881 Nr. 15, 16.

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz. 1881. Nra 16, 17, 18.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker-Vereines. Wiedeń. Rocznik 19. 1881, Nra 16, 17, 18.

Dzieduszycki Włodz., hr. Muzeum Imienia Dzieduszyckich we Lwowie. Dział 1. zoologiczny. Oddział zwierząt kręgowych II. Ptaki. Lwów 1880.

Benoni K., dr. Sprawozdanie z czynności komisji zarząd. główn. towarz. pedag. wydz. do rozpatrzenia spraw szkół średnich. Lwów 1881.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w *Czasopiśmie* raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wasowicza, doc. uniwer. Lwów ul. Sobieskiego l. 30. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptekarskiego.

Nadesłane. Zwracamy uwagę szan. czytelników na anons umieszczony w dzisiejszym nrze, a dotyczący: „**Kumysu Liebig'a**“, przypominając, iż według zdania lekarskich znakomitości jest **Kumys** znakomitym środkiem pożywным w cierpieniach płuc, wszystkich nieżytach i w wszystkich tych chorobach, które z braku krwi powstają.

W Rosyi, Anglii i Szwajcaryi używają Kumysu zwłaszcza w cierpieniach suchotniczych już od lat wielu i jak donoszą z bardzo dobrym skutkiem, to też nie możemy dość gorąco polecić nasz wyciąg kumysowy (**Kumys-Extract**), który według przepisu Liebig'a sporządzanym bywa.

Każdy więc podobnie cierpiący powinienby spróbować tej przez znakomitości lekarskie zachwalanej kuracji.

Ogłoszenia.

Pudełka drewniane na maści i t. p. są każdego czasu w dowolnej wielkości po cenach fabrycznych (takich samych jak na Morawii do nabycia w aptéce „pod nadzieją“ w Rzeszowie.

21. 1—2

Wegetabilija tegoroczne

są do nabycia jak długo zapas starczy w aptéce w Brzostku.
Cenniki wysła na żądanie franco

22. 1-6

Porf. Zieniewicz.

Pod redakcją
Profesora dra Br. Radziszewskiego
wychodzi we Lwowie już rok szósty
czasopismo
„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 et. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2. 5-6-?

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 i 1880 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochorowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Staneckiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Syr. *Violarum* ver.
1881.

w oryginalnych flaszkach po 500 gram

Cena za kilo: 1 zlr. 50 et.

wysła za zaliczką

Ad. Inlender

19-2-3, aptekarz w Brzeżanach.

L. J. MALEWSKI. 6-7-?

Ulica pańska nr. 9. Lwów.

Poleca swój pierwszy krajowy wyrób
korków katalońsk. wszelkiego rozmiaru

Założony w roku 1877.

Asystent farmacyi,

który w bieżącym roku uczyć
szczać pragnie na kurs farmaceutyczny, poszukuje w którejkolwiek aptece we Lwowie lub w Krakowie posady sustentanta.

Adres: W. D. w redakcyi

Czasopisma. 20. 1-3

LIEBIG'A KUMYS (Mléko stepowe)

jest według zdania znakomitości lekarskich najlepszym dyjetet. środkiem w suchotach gardłanych, chorobach płucnych, w niezbytach żołądka, jelit i zwykłych katarach, w wysychaniu szpiku pacierzowego, astmie, blednicy, osłabieniach (zwłaszcza po długo trwających słabościach). — **Zakład kumysowy w Berlinie** (Berlin-Friedrichstrasse 16) rozseła **Liebig'a Wyciąg kumysowy** wraz z sposobem użycia w paczkach po 6 flakonów po 1 mk. 50 fen. wraz z opakowaniem i broszurą lekarską o Kumysie.

 Gdzie wszystkie środki okazały się bezskutecznymi — należy używać Kumysu. 

15. 3-12

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz, docent uniwersytetu.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.